



# RAJSKIE PRZEDSZKOLE



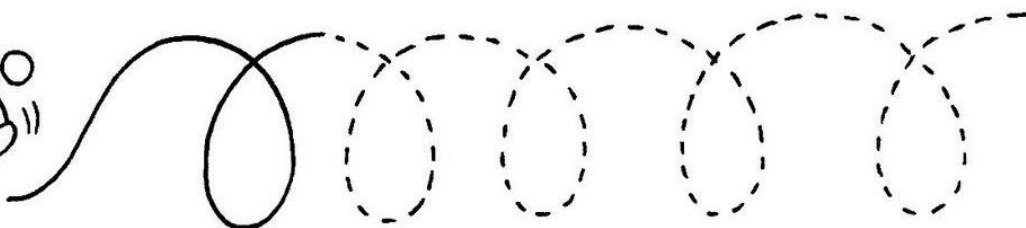
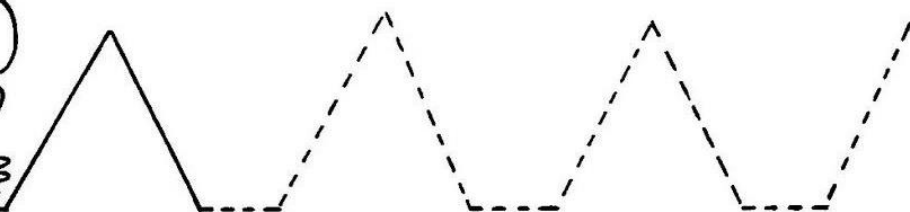
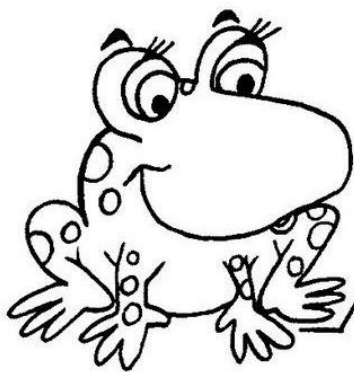
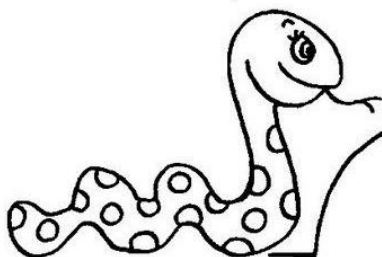
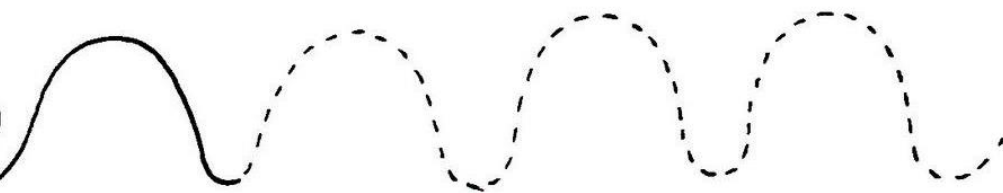
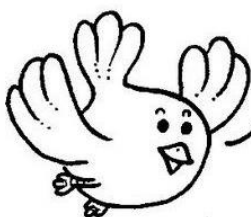
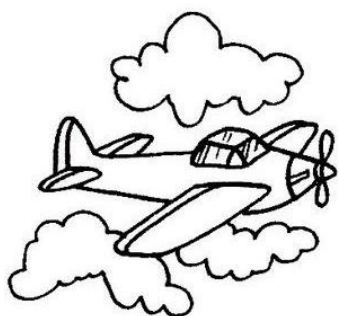
GAZETKA NR 2





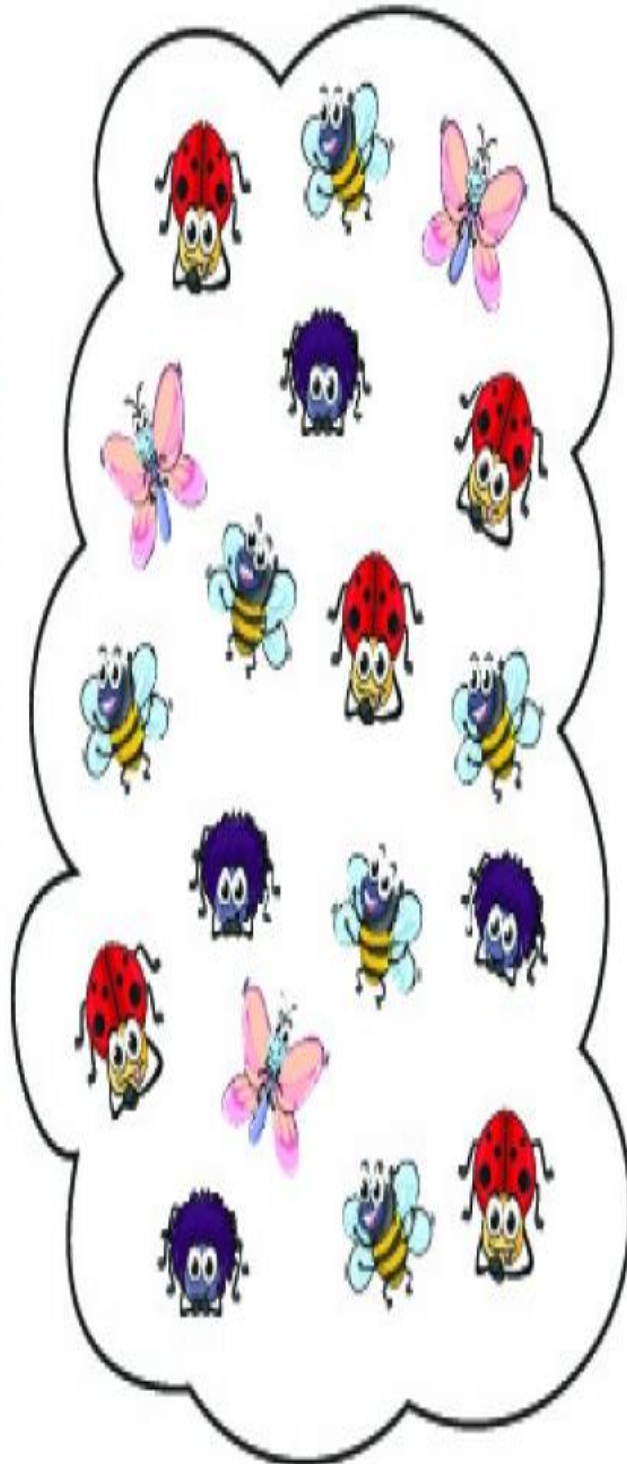
**WIOSNA**

Wykonaj ćwiczenia grafomotoryczne.



Policz i zapisz liczbę pajęczków, biedronek, motyli i pszczółek.



# Zagadki dla dzieci o owadach

## Zagadka o ćmie

Aksamitny motyl,  
który lata w nocy.

## Zagadka o chrząszczu

Co brzmi w trzcinie  
w Szczepieszynie?

## Zagadka o biedronce

W kropki ma spódnice,  
lubi zjadać mszyce.

## Zagadka o biedronce

Wysyłają ją do nieba,  
po kawałek chleba.

## Zagadka o osie

Co to za muzykant,  
co wśród kwiatów bzyka.

## Zagadka o świetliku

Jaki owad nocą błyska,  
jak iskierka z ogniska?

## Zagadka o musze

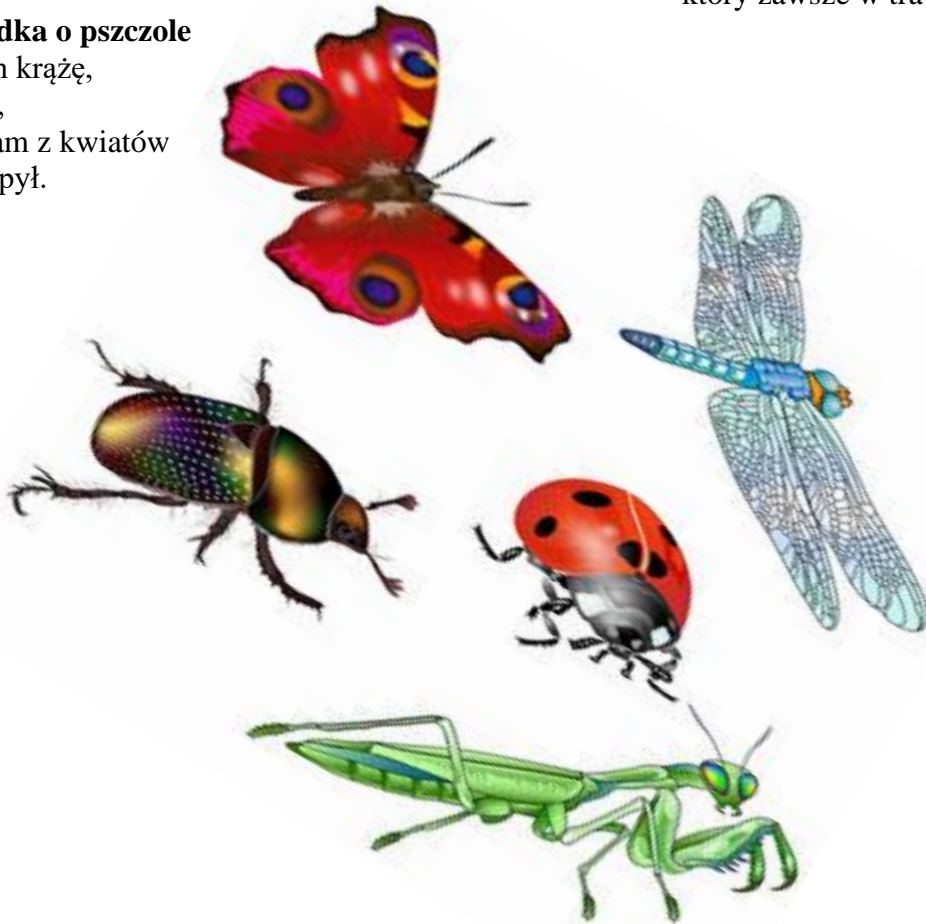
Tym co bzyka oraz lata,  
szyję swą przystraja tata.

## Zagadka o koniku polnym

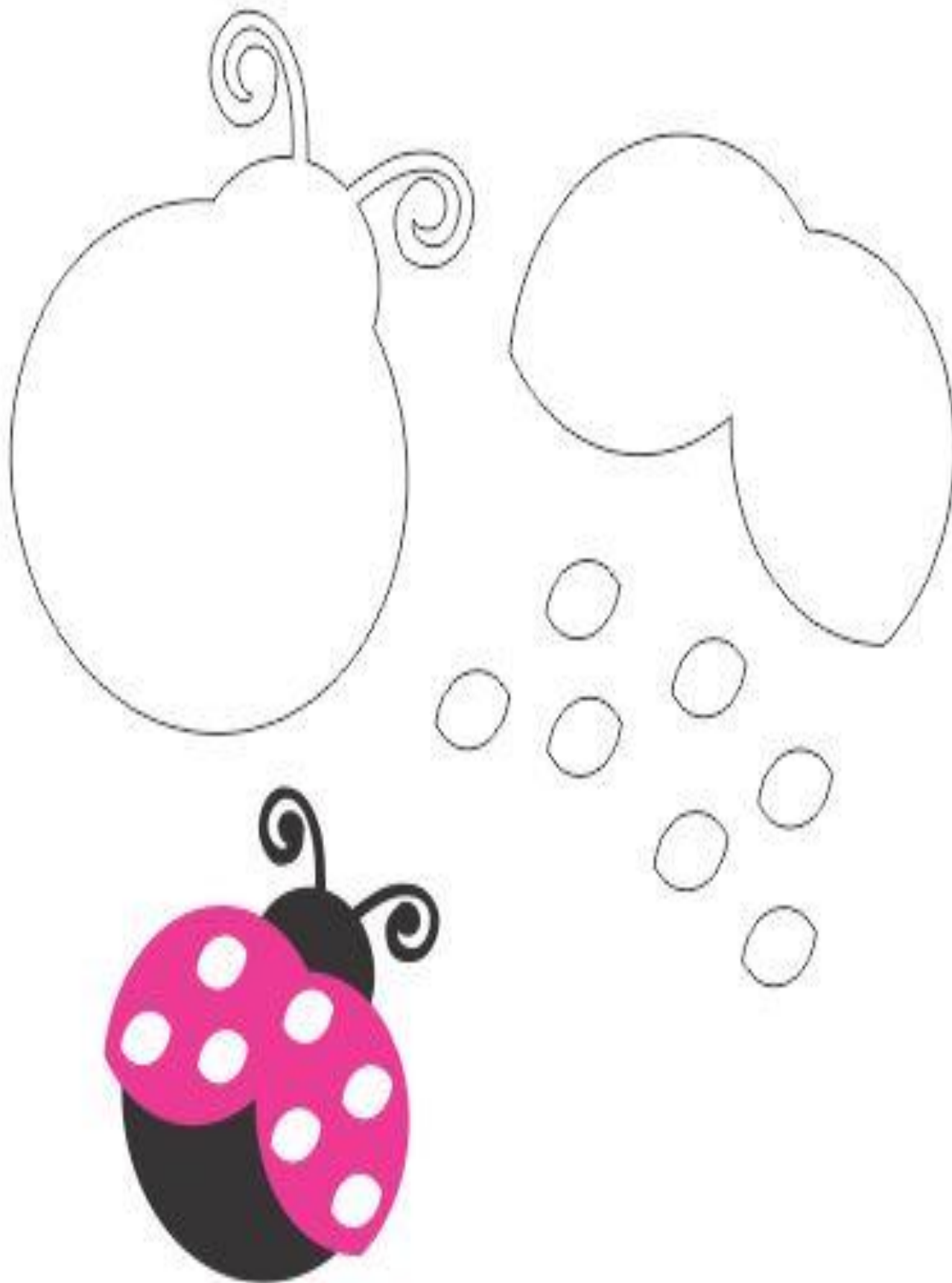
Znacie takiego konika,  
który zawsze w trawie cyka?

## Zagadka o pszczole

Latem krążyć,  
ile sił,  
zbieram z kwiatów  
złoty pył.



Wykonaj biedronkę według wzoru



# Poczytaj mi Mamo, Tato...

## Czarna Wiola i jej mąż - bajka o muchach

Autor: Celina Zubrycka

Bzz, bzz, lecą, brzęczą, kręcą się. Oj, oj, gryzą! A fe! Asia wylała soczek na stół. Przyleciały muchy. Usiadły, piją, brudzą. A fe!

– Asiu, weź ścierkę i wytrzyj – powiedziała mama.  
– Nie mogę, muchy są straszne, boję się, że mnie ugryzą. Są wstrętne i brudne. Mają takie wielkie oczy. Włożyłam dziś nową, różową sukienkę.



Mama pokręciła głową, wzięła ścierkę i wytarła stół. Odpędziła muchy ręką.

– Muszę pomyśleć o moskitierach. Za dużo much. Jak można się ich bać? Nie rozumiem – mruzczała pod nosem mama.

Asia naprawdę bała się much. Budziły w niej odrazę. Mogły ją ugryźć, drażnić, chodzić po nosie, budzić nad ranem. Asia nie lubiła też martwych much. A fe!

Rodzina dziewczynki miała dom i ogród za miastem. Nie można było uniknąć obecności much, po prostu nie. Rodzice traktowali lęk dziewczynki jak dziwactwo małej elegantki. Pięcioletnia królewna może się bać much, a nawet pajaków. Niepokój budziło jednak natężenie tego lęku. A co będzie, jeśli się jeszcze zwiększy?

– Jak pomóc Asiu? – myślała mama.  
– Wyrośnie – uspokajał tata. – Potrzebuje rycerza albo robota – obrońcę przed muchami.

Rodzice Asi wybrali się do sklepu i kupili rycerzyka do walki z muchami.

– Proszę, Asiu. To rycerz Jan. Pokona złe muchy. Pomoże mu w tym smok Jacuś – powiedział tata.

Asia popatrzyła na rodziców, potem na rycerzyka i pokręciła głową.

– Przecież to zabawka. Nawet się nie rusza. Jak ma zabić muchy?  
– Zabawki żyją, kiedy na nie nie patrzysz, nie ma cię przy nich lub śpisz.  
– No nie wiem – wątpiła Asia – zobaczymy.



Mijały dni, nic się nie zmieniało. Asia bała się much, rycerzyk stał na półce gotowy do walki ze złem, ale nie walczył. Smok czekał na rozkaz tuż obok.

– Może weź rycerzyka ze sobą do babci. Jutro pojedziemy tam samochodem. Trzeba dać mu szansę. Może tam zacznie walczyć.

Nazajutrz rodzice i Asia wsiedli do samochodu. Do babci jechało się niecałą godzinę. Dziewczynka lubiła jazdę autem. Uspokajała ją, a nawet usypiała. Najpierw domy, potem łąki, pola, jedno drzewo, drugie drzewo, aż w końcu Asia zasnęła...

– Uwaga, stój! Nie zbliżać się! Ręce do góry! Mam miecz i nie zawaham się go użyć.  
Czarna Wiola podniosła ręce do góry. Co miała zrobić? Była bezbronna. Czarny Wiesiek natychmiast

stanął przed nią i zasłonił ją własnym ciałem. Wolał zginąć niż pozwolić zabić swoją ukochaną.  
– Zabij mnie, rycerzu. Pozwól Wioli odlecieć. Mamy dzieci. Kto je wychowa? Kto przyniesie kryształki rozsypanego przez Asię cukru? Kto umoczy nóżki w wylanej herbacie?  
– Zabiję ciebie i ją, a potem dam na pożarcie smokowi Jacusiowi – krzyczał rycerz Jan.



Czarna Wiola omdlewała ze strachu. Czarny Wiesiek tracił nadzieję na ocalenie, widząc oblicze strasznego rycerza. To koniec! Mucha to nie osa. Może uciekać i nic więcej.  
Rycerz uniósł straszny miecz. Świat kręcił się dookoła. Kolory zniknęły. Wszędzie rozlewał się mrok.

– Koniec! Wstawaj Asiu, obudź się, babcia stoi przed domem. Czeka na nas.

– Mama, babcia, a gdzie Czarna Wiola i jej ukochany? – myślała przerażona Asia.

Jakieś dwie muchy chodziły po szybie w samochodzie.

– Żyją – pomyślała Asia. Pierwszy raz poczuła ulgę, widząc muchy.  
Od tego czasu Asia zmieniła swój stosunek do much. Przestała się ich bać.  
– Rycerz Jan pomógł – powiedział tata. – A nie mówiłem?

Celina Zubrycka

Źródło:

<https://www.e-kolorowanki.eu/wiosna-kolorowanki/wiosna-laka-kolorowanka/>

<http://nowowydane.pl/cen/1845-labirynt-dla-dzieci-do-wydruku-pies>

<http://nowowydane.pl/cen/1857-nauka-liczenia-policz-owady>

<http://zagadkidladzieci.net/zagadki/Zagadki+dla+dzieci+o+owadach>

<https://bajki-zasypianki.pl/bajka-o-muchach/>